

**Sygn. akt I ACa 874/16**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 czerwca 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie, I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Bogdan Radomski
Sędzia:	SA Jolanta Terlecka
Sędzia:	SA Jerzy Nawrocki (spr.)
Protokolant	st.sekr.sądowy Dorota Kabala

po rozpoznaniu w dniu 8 czerwca 2017 r. w Lublinie na rozprawie

sprawy z powództwa T. M.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w S.

o odszkodowanie i zadośćuczynienie

na skutek apelacji pozwanych od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie

z dnia 8 lipca 2016 r., sygn. akt I C 575/11

I. z apelacji obydwu pozwanych zmienia zaskarżony wyrok w punktach I, II, i VI w ten sposób, że oddala powództwo, nie obciąża powódki w tej części kosztami procesu na rzecz pozwanych i uchyla punkt VI wyroku;

II. nie obciąża powódki kosztami procesu na rzecz pozwanych w postępowaniu odwoławczym.

I A Ca 874/16

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 8 lipca 2016r. Sąd Okręgowy w Lublinie po rozpoznaniu na rozprawie sprawy z powództwa T. M. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w S. oraz J. M. o zadośćuczynienie i odszkodowanie zasądził na rzecz powódki od pozwanych in solidum 75 000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz 75 000 zł tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami w stosunku do (...) Spółki Akcyjnej w S. od dnia 15 kwietnia 2011r. do dnia 31 grudnia 2015r. i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016r. do dnia zapłaty, zaś od J. M. z ustawowymi odsetkami od dnia 2 sierpnia 2011r. do dnia 31 grudnia 2015r. i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016r. do dnia zapłaty.

Oddalił powództwo w pozostałej części.

Sąd zasądził od T. M. na rzecz (...) Spółki Akcyjnej w S. 4934,99 zł, a na rzecz J. M. 4085,50 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Nakazał ściągnąć od (...) Spółki Akcyjnej w S. oraz od J. M. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Lublinie 7440,72 zł tytułem należnych kosztów sądowych, z zastrzeżeniem, że spełnienie świadczenia przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego, a w pozostałej części nieuiszczone koszty sądowe przejął na rachunek Skarbu Państwa.

Sąd Okręgowy ustalił, że Z. M. (1) w dniu 21 listopada 2009 roku uległ wypadkowi przy ociosywaniu wierzchołków drzew.

Z. M. (1) i R. K. (1) pracowali tego dnia w odległości około 60-70 metrów od siebie. Około godziny 9.00 R. K. (1) poszedł nabrać paliwa do piły. Następnie zorientował się, że nie słycać odgłosu piły Z. M. (1). Gdy podbiegł w jego stronę zobaczył poszkodowanego leżącego na ziemi, przygniecionego gałęzią drzewa. Podniósł fragment drzewa i udzielił pierwszej pomocy poszkodowanemu. Zadzwoił do leśniczego Z. K. (1), który wraz z dwoma pracownikami Zakładów (...) przyjechał na miejsce. Wezwano pomoc medyczną i z uwagi na utrudniony dostęp do miejsca wypadku, przewieziono rannego do głównej drogi, gdzie mogła dojechać karetka pogotowia.

Ani R. K. (1) ani Z. M. (1) nie zgłosili, że tego dnia wykonywać będą pracę. Nie dostali także polecenia pracy.

Z. M. (1) w dniu zdarzenia miał odebrać również świerk, który uprzednio zakupił od Nadleśnictwa w celu wykorzystania drewna do remontu stodoły. Drzewo było już ścięte i znajdowało się na innej działce niż ta, na której doszło do wypadku.

R. K. (1), zatrudniony u pozwanego na podstawie umowy o pracę dnia 25 listopada 2009 roku został ukarany karą porządkową w postaci nagany za pracę w dzień wolny od pracy.

Tego dnia w jednym z oddziałów pracował również K. P. (1) zatrudniony przez J. M. na podstawie umowy o pracę. Jego praca tego dnia została zgłoszona brygadziście (zeznania powódki k. 231v-232 i 578, zeznania pozwanego J. M. k. 363v-364 i 639, zeznania świadka R. K. (1) k. 331v-332v i 470, zeznania świadka Z. K. (1) k. 332v-333, zeznania świadka Ł. S. (1) k. 366-367, zeznania świadka M. P. k. 365-365v, protokół przesłuchania świadka R. K. (1) w postępowaniu powypadkowym z 23 listopada 2009 roku, k. 13).

Na skutek wypadku poszkodowany doznał rozległego urazu śródczaszkowego z długotrwałym okresem nieprzytomności, w tym licznych złamań kości czaszki i urazów mózgu, łącznie z jego obrzękiem, a także stłuczenia płuc, złamania trzonu kręgu TH10. Wskutek urazów odniesionych w czasie wypadku Z. M. (1) zmarł 17 lipca 2010r., w wieku 46 lat, nie odzyskując przytomności.

Bezpośrednią przyczyną zgonu była ostra niewydolność krążeniowo-oddechowa, w następstwie zapalenia płuc. W przypadku długotrwałej nieprzytomności, związanej z obrażeniami czaszkowo - mózgowymi, zapalenie płuc jest częstym powikłaniem (pomimo prawidłowo prowadzonego postępowania medycznego) z uwagi na obłożny stan pacjenta i zaleganie w drogach oddechowych, predysponujące do schorzeń w obrębie płuc z uwagi na ciężki stan ogólny (karta informacyjna, k. 14, karta informacyjna, k. 15-16, dokumentacja medyczna, k. 262- 322, opinia biegłego z zakresu medycyny sądowej k. 603-616).

Przy ścinie drzew 21 listopada 2009 roku zostały popełnione nieprawidłowości i błędy zarówno przez R. K. (1) jak i przez Z. M. (1), ponieważ wykonywali oni prace w lesie w znacznej odległości od siebie, co stanowi naruszenie reguł bezpieczeństwa przez każdego z nich. Sąd stwierdził, że przy wycince drzew w lesie wymagana jest współpraca drwali w bliskim kontakcie głosowym i wzrokowym. Dla zachowania bezpieczeństwa wskazany jest także dokładny nadzór ze strony firmy świadczącej usługi leśne.

Nadto Z. M. (1) podejmował czynności bez pozwolenia na wejście do lasu w wolną sobotę, które powinien wydać Zakład (...) oraz właściciel lasu.

Przyczynami wypadku były: odpadnięcie gałęzi zawieszonych lub opadnięcie gałęzi wraz z obalonym drzewem, praca w lesie w pojedynkę, brak zachowania należytej staranności podczas wykonywania prac w lesie (opinia biegłego z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy k. 554-557).

Wszczęte na podstawie zawiadomienia dokonanego przez powódkę postępowanie przygotowawcze w sprawie opisanego wypadku zostało umorzone postanowieniem z dnia 17 sierpnia 2010 roku zatwierdzanym przez Prokuratora Prokuratury Rejonowej w K., z uwagi na brak znamion czynu zabronionego, (zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa, k. 1, akt 2 Ds. 663/10, protokół z przesłuchania świadka, k. 2-3 akt 2 Ds. 663/10, postanowienie o umorzeniu śledztwa, k. 74-75 akt 2 Ds. 663/10)

Przedmiotem działalności przedsiębiorstwa prowadzonego przez J. M. jest pozyskanie drewna: usługowa wycinka drzew, okrzesanie, wyrobienie asortymentów, zrywka (transport drewna) i utrzymanie drzewostanu na rzecz właścicieli lasu. Od 1993 roku przedsiębiorca związany jest umowami z Lasami Państwowymi.

Na wyposażeniu przedsiębiorstwa pozwanego są maszyny, takie jak pilarki, ciągniki uniwersalne i urządzenia do rekultywacji gleb. Pozwany zatrudnia ponad 60 osób na podstawie umowy o pracę i okresowo zawiera także umowy o dzieło, w zależności od zapotrzebowania.

Co do zasady, drwal oraz jego pomocnik, z którymi podpisywane były umowy, powinni dysponować swoimi pilarkami (napędzanymi silnikami spalinowymi). Za wykorzystywanie swojego sprzętu pracodawca uiszcza pracownikom stosowny ekwiwalent oraz zwraca koszty paliwa.

Praca w przedsiębiorstwie odbywa się - co do zasady - od poniedziałku do piątku. Pracownicy pracują na akord, mają ustalone minimalne ilości drewna do pozyskania. Osobom związanym umową o dzieło wyznaczane są normy, które w określonym terminie mają osiągnąć. Często, szczególnie gdy w ciągu tygodnia roboczego pogoda uniemożliwia wykonywanie zadań, podejmowane są one w sobotę. Pracownicy pouczeni są o tym, że w takim wypadku zobowiązani są zgłosić pracę w sobotę brygadziście oraz leśniczemu. Leśniczy nie wymaga by dokonywano mu zgłoszeń. Winni informować także o zakończeniu pracy.

Prace pilarką spalinową prowadzone są przez dwóch drwali przebywających w pobliżu siebie. Osoby zatrudnione na podstawie umowy o dzieło wykonują swoje czynności razem z pracownikami Zakładu (...). Każdy z nich otrzymuje sprzęt ochronny oraz zapoznaje się z instrukcją bezpieczeństwa i higieny pracy.

Z. M. (1) także oświadczył, że zna treść instrukcji i zobowiązał się do jej przestrzegania. Poszkodowany w 2008 roku ukończył szkolenie w zakresie bezpiecznej eksploatacji pilarek spalinowych do drewna, wykaszarek oraz kosiarek samobieżnych, a także odbył okresowe szkolenie dla pracowników zatrudnionych na stanowiskach robotniczych związanych z eksploatacją pilarek spalinowych i wykaszarek (zeznania pozwanego J. M., wyjaśnienia k. 363v-364 i 639, zeznania świadka Ł. S. (1) k. 366- 367, zeznania świadka R. K. (1), k. 331v-332v, zeznania świadka M. P. k. 365-365v, zeznania świadka Z. K. (1) k. 332v-333, oświadczenie Z. M. (1) k. 535, zaświadczenie o ukończeniu szkolenia w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy k. 180-181, zaświadczenie o ukończeniu szkolenia w zakresie bezpiecznej eksploatacji pilarek spalinowych do drewna, wykaszarek oraz kosiarek samobieżnych k. 182-183).

Poszkodowany, na mocy umowy o dzieło zawartej dnia (...) z Zakładem Usług (...), zobowiązał się do pozyskania na rzecz zlecającego pozyskania 98,63 m<sup>2</sup> drewna oraz zrywki 12,09 m<sup>2</sup> drewna, do (...) roku. Upřednio Z. M. (1) dwukrotnie zatrudniany był w oparciu o analogiczne umowy.

Powództwo o ustalenie istnienia stosunku pracy pomiędzy zmarłym a J. M., wytoczone przez T. M., zostało prawomocnie oddalone, z uwagi na brak cech stosunku pracy (okoliczności bezsporne, umowy o dzieło, k. 31-33, pozew o ustalenie istnienia stosunku pracy, k. 1-4 akt sprawy VIIP 660/13 prowadzonej przez Sąd Rejonowy L., załączonych do akt sprawy, wyrok Sądu Rejonowego L. z dnia 15 kwietnia 2014 roku wraz z uzasadnieniem, k.51,53-58 akt sprawy

VII P 660/13, wyrok Sądu Apelacyjnego w L. z dnia 4 lutego 2015 roku, VII Pa 157/14, k. 92,94-104 akt sprawy VII P 660/13).

Powołany przez J. M. zespół wypadkowy przeprowadził postępowanie celem ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy. Postępowanie zakończyło się dnia 8 stycznia 2010 roku. W protokole numer (...) stwierdzono, że zdarzenie nie miało charakteru wypadku przy pracy, bowiem doszło do niego w sobotę, która jest dniem wolnym od pracy, zaś poszkodowany zatrudniony był na podstawie umowy o dzieło (protokół numer (...) w sprawie ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy, k. 18-21).

Poszkodowany podlegał rolniczemu ubezpieczeniu społecznemu. Powódka, na podstawie zaświadczenia wystawionego przez J. M. (...), w którym stwierdzono, że poszkodowany zakończył pracę 19 listopada 2009 roku, w dniu 21 kwietnia 2010 roku złożyła do Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego Oddział Regionalny w L. wniosek o wypłatę jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy rolniczej. Wniosek został oddalony uznając, że do zdarzenia doszło podczas wykonywania pracy na rzecz Zakładu Usług (...) (zaświadczenie z (...), k. 552, decyzja Prezesa Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego z dnia 10 czerwca 2010 roku, k. 385, protokół ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy rolniczej z dnia 21 maja 2010 roku, k. 386-389)

W okresie od 20 stycznia 2009 roku do 19 stycznia 2010 roku prowadzący działalność gospodarczą pod firmą Zakład Usług (...) J. M., ubezpieczony był w (...) Spółce Akcyjnej w S. od skutków odpowiedzialności cywilnej w ramach pakietu(...)Biznes. Ubezpieczenie obejmowało między innymi odpowiedzialność cywilną osób objętych ubezpieczeniem za szkody na osobie wyrządzone osobom trzecim w związku z prowadzeniem działalności gospodarczej określonej w umowie ubezpieczenia, z wyłączeniem szkód wyrządzonych przez rzecz wprowadzoną do obrotu oraz w związku z posiadaniem i użytkowaniem nieruchomości ((...) Ogólnych Warunków Ubezpieczenia Pakietu (...) Biznes). Umowa ubezpieczenia obejmowała szkody, będące następstwem wypadku, który miał miejsce w okresie ubezpieczenia, bez względu na czas zgłoszenia roszczeń ((...) Ogólnych Warunków Ubezpieczenia Pakietu (...) Biznes).

Zakresem ubezpieczenia objęte były również szkody wyrządzone pracownikom, w zakresie szkody na osobie. Suma ubezpieczenia z tytułu odpowiedzialności cywilnej została ustalona na 800.000 zł (klauzula (...) Ogólnych Warunków Ubezpieczenia Pakietu (...) Biznes) (polisa, k. 22- 23,148,157, wniosek o zawarcie umowy, k. 149-156, Ogólne Warunki Ubezpieczenia(...) (...), k. 44-61)

Powódka zgłosiła szkodę pismem nadanym 28 września 2010 roku, odebrany przez pozwane Towarzystwo Ubezpieczeń dnia następnego. Pozwany E. (...) nie uznał swojej odpowiedzialności za skutki wypadku, o czym poinformował pełnomocnika T. M. w piśmie z dnia 15 kwietnia 2011 roku (formularz zgłoszenia wypadku, k. 25-27, 197-199, potwierdzenie przyjęcia zgłoszenia szkody, k. 216, pismo z dnia 15 kwietnia 2011 roku, k.28-29).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o wymienione dowody. Jediną osobą, która mogła posiadać dokładniejsze informacje o wypadku był przebywający z nim w lesie R. K. (1). Jego zeznania, składane w toku postępowania nie były konsekwentne. O ile wiarygodnym jest, że z uwagi na odległość w jakiej pracowali ze Z. M. (1), nie mógł widzieć samego zdarzenia, przez co nie miał możliwości odtworzenia jego przebiegu, to w zakresie wiedzy, w jakim celu udali się do lasu, rozbieżności w jego zeznaniach spowodowały konieczność dwukrotnego jego przesłuchania, a także ich weryfikację w oparciu o oświadczenia składane w innych postępowaniach związanych z wypadkiem.

Sąd wskazał, że dwa dni po opisywanym zdarzeniu, w postępowaniu powypadkowym R. K. (1) zeznał, że 21 listopada 2009 roku przyjechali z poszkodowanym do lasu i wykonywali pracę (pozyskiwanie drewna) na działkach roboczych, bez wiedzy przełożonych i leśniczego i, że do godziny 9.00 ścinał sosny, a po przerwie je okrzesywali (protokół zeznań świadka w postępowaniu powypadkowym, k.9 akt 2Ds. 663/10).

Następnie w postępowaniu karnym (protokół przesłuchania świadka, k.47-48 akt 2Ds. 663/10), 4 sierpnia 2010 roku, już po śmierci poszkodowanego zeznał, że drzewo było ścięte w ciągu tygodnia roboczego, zaś w lesie byli w celach

prywatnych, po odbiór świerka dla Z. M. (1) (trzykrotnie podkreślił, że był to dzień wolny od pracy). Analogiczne zeznania złożył przed tutejszym Sądem dnia 23 stycznia 2012 roku (k.332v-333).

Natomiast zeznając ponownie w sprawie niniejszej 22 lutego 2013 roku, powrócił do pierwotnej wersji o świadczeniu tego dnia pracy (protokół rozprawy, k.470).

W ocenie Sądu zgodną z prawdą była wersja dotycząca świadczenia tego dnia pracy. Takie ustalenie wynika z faktu, że wynagrodzenie pracowników miało charakter akordowy, przy czym wyznaczano im pewne minimum, natomiast wykonawcy umowy o dzieło mieli wyznaczone normy do wykonania w określonym terminie (co potwierdza także treść umów o dzieło, k. 31-33). Dość częstą praktyką była praca w soboty, w szczególności gdy pogoda w ciągu tygodnia nie pozwalała na wykonywanie pracy w lesie. Świadkowie zeznawali, że drogi w tym czasie były błotniste, z czego wyprowadzali wniosek o poprzedzających sobotę opadach (Ł. S., K. P.) lub wprost wskazywali na śnieżyce (Z. K.), czy też burze (R. K., choć z uwagi na porę roku należy wnioskować, że świadek użył skrótu myślowego i miał na myśli burze śnieżne), z czego można wywieść, że w ciągu tygodnia poszkodowany nie mógł pracować przez pełne pięć dni, z uwagi na warunki atmosferyczne (o tym zeznawała powódka, protokół rozprawy z dnia 7 marca 2016 roku, k.578 , a także zauważyć należy, że w sobotę pracował także K. P. (1)) i zaistniała konieczność kontynuowania zajęć w sobotę.

Nadto za takim stwierdzeniem przemawia fakt, że wypadek zdarzył się na działkach roboczych, nie zaś w oddziale, na którym pozostawione było drzewo przeznaczone na prywatne cele poszkodowanego. Dodatkowo Sąd podkreślił, że R. K. (1) został ukarany przez pracodawcę za pracę w dniu wolnym, co oznacza, że w ocenie J. M., podjęte 21 listopada 2009 roku czynności wykonywane były na jego rzecz.

W pozostałym zakresie zeznania R. K. (1) były konsekwentne i nie budziły wątpliwości Sądu.

Zeznania pozwanego J. M., Sąd uznał za wiarygodne. Pozwany scharakteryzował prowadzone przez siebie przedsiębiorstwo, również opisał organizację pracy, w tym rozkład czasu pracy, wymogi dotyczące zgłoszeń pracy w sobotę oraz ustalenia zespołu powypadkowego, które znalazły również potwierdzenie w dokumentacji powypadkowej. Pozwany podkreślał, że drwale i pomocnicy pracowali za pomocą swoich pilarek, za co otrzymywali stosowny ekwiwalent oraz zwrot kosztów paliwa.

Analogiczny charakter miały zeznania Ł. S. (1). Ł. S. (1) nadto podał, że prace poszkodowanego i R. K. (1) w dniu 21 listopada 2009 roku nie zostały mu zgłoszone, co potwierdził R. K. (1). O braku zgłoszenia do leśniczego zeznawał zaś Z. K. (1).

Zeznania powódki były sprzeczne. Sprzeczność dotyczyła tego, czy mąż informował ją o swojej pracy (a więc i tego, czy wiedziała, że nie została ona ukończona). W sposób nieprecyzyjny wskazywała na posiadane informacje oraz ich źródło (k. 422v-423 i 578). W czasie niniejszego postępowania zeznawała odmiennie niż 4 sierpnia 2010 roku w postępowaniu karnym (protokół przesłuchania świadka, k. 50-51 akt 2.Ds.633/10) oraz w sprawie z zakresu rolniczego ubezpieczenia społecznego (protokół ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy rolniczej, k.386-387, zeznania złożone 31 marca 2010 roku), co do tego, że mąż pojechał w dniu 21 listopada 2009 roku do pracy (w wymienionych postępowaniach twierdziła, że jedynie po drewno przeznaczone na remont stodoły).

W ocenie Sądu, w oparciu o treść protokołu przesłuchania świadka z dnia 8 stycznia 2010 roku przez Policję w G. (k.2-3 akt 2Ds. 663/10), wynika, że powódka nie miała wiedzy w jakim celu jej mąż w dniu 21 listopada 2009 roku udał się do lasu. Dowiedziała się o tym dopiero w toku kolejnych postępowań.

W czasie rozprawy 7 marca 2016 roku powódka raz wskazywała, że w czasie postępowania z zakresu rolniczego ubezpieczenia społecznego wiedziała już, że naprawdę pojechał do pracy i zeznała odmiennie bo „tak jej doradzono”, zaś następnie twierdziła, że w czasie niniejszego postępowania dowiedziała się o tym, że poszkodowany był w pracy.

Sąd uznał, że skoro wiedza powódki, co do rzeczywistego celu pobytu jej męża w lesie, nie ma charakteru bezpośredniego, jest labilna i uzależniona od porad, to nie może stanowić samodzielnej podstawy ustaleń faktycznych w tym zakresie.

Dowody z dokumentów w postaci protokołu powypadkowego, dokumentacji dotyczącej bezpieczeństwa i higieny pracy, dokumentacji z postępowania w przedmiocie jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy rolnej Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, dokumentów ze zgromadzonych w aktach sprawy 2 Ds.663/10 Prokuratury Rejonowej w K. oraz sprawy VII P 157/14 Sądu Rejonowego L., dokumentacji medycznej, ubezpieczeniowej i akt szkody, umów o dzieło, nie były przez strony kwestionowane i nie budziły wątpliwości.

Sąd ustalił także, że umowy o dzieło (k. 31- 33), w których jako wykonawcę oznaczono Z. M. (1), były w jego imieniu podpisane przez inne osoby. Pierwsze dwie najprawdopodobniej przez R. K. (1) (podpisy są nieczytelne jednak nie budzi wątpliwości, że nie może być tam podpisu Z. M. (1)), natomiast ostatnią podpisała powódka, już po wypadku. Niemniej jednak z zeznań powódki, pozwanego, jak i świadków R. K. (1) i Ł. S. (1) jednoznacznie wynika, że poszkodowany dokonywał wyrębu jesienią 2009 roku na podstawie trzech umów o dzieło (od września 2009 roku).

Zastrzeżenia co do autentyczności Regulaminu pracy zgłaszane przez stronę powodową zasadniczo nie miały większego znaczenia, bowiem w zakresie okoliczności, które miały na jego podstawie zostać wykazane, a więc rozkładu pracy w przedsiębiorstwie pozwanego, świadkowie w sposób dostateczny wyjaśnili, że co do zasady odbywała się ona od poniedziałku do piątku, jednak często zdarzało się, co akceptował pracodawca, że praca wykonywana była w soboty, przy czym należało o tym powiadomić brygadzystę. Nie budziło również wątpliwości Sądu, że była to wiedza powszechna wśród osób zatrudnianych przez J. M., bowiem Ł. S. (1) zeznał, że informował o tym każdą osobę rozpoczynającą pracę ( umowę o dzieło) u pozwanego i taką wiedzę posiadali zeznający pracownicy - R. K. (1) i K. P. (1).

Odnosząc się do dokumentu w postaci zaświadczenia z dnia 2 lutego 2010 roku, wystawionego przez pozwanego J. M., stwierdzającego że Z. M. (1) przed wypadkiem wykonał umowę dokonując wyrębu określonej wycinki, Sąd wskazał, że jest to dokument prywatny i jako taki stanowi dowód, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie o określonej treści (art. 245 k.p.c.), nie jest więc dowodem na okoliczności, które stanowiły przedmiot oświadczenia.

Sąd przyjął w poczet materiału dowodowego opinię biegłego, w oparciu o którą ustalił przyczyny wypadku.

Sąd Okręgowy zważył co następuje.

Powódka jako podstawą prawną roszczeń wskazywała art. 446 k.c. w związku z art. 120 k.p. Sąd uznał jednak, że podstawą prawną roszczenia odszkodowawczego powódki stanowi art. 435 kc , o czym uprzedził strony na rozprawie w dniu 7 marca 2016 roku.

Zgodnie z tym przepisem prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności (art. 435 § 1 k.c.).

Odpowiedzialność na podstawie tego przepisu oparta jest na zasadzie ryzyka, a nie na zasadzie winy i wynika z założenia, że samo funkcjonowanie zakładu wprawianego w ruch za pomocą sił przyrody stwarza niebezpieczeństwo wyrządzenia szkody, niezależnie od działania lub zaniechania prowadzącego taki zakład, który przyjmuje odpowiedzialność niezależną od winy oraz od bezprawności swego zachowania (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2008 roku, III CSK 360/07, wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 11 grudnia 2013 roku, III APA 6/13, LEX nr 1409207) .

W ocenie Sądu przedmiot i sposób prowadzenia działalności przez przedsiębiorstwo pozwanego J. M. pozwalają na uznanie, że jest ono wprowadzane w ruch za pomocą przyrody. Istotą działalności gospodarczej pozwanego jest wycinka drzewa i jego transport, a także rekultywacja terenów leśnych. Wykonywana jest w oparciu o sprzęt

specjalistyczny zarówno pilarki spalinowe, jak i maszyny do rekultywacji lasów, ciężkie maszyny do wycinki drzew oraz sprzęt transportowy działający dzięki siłom przyrody (szczegółowy opis prowadzonej działalności znajduje się na stronie (...)). Bez nich zaś prowadzenie efektywnej działalności przez przedsiębiorstwo nie byłoby możliwe, bowiem urządzenia te pozwalają na kompletne i konkurencyjne wykonywanie zadań stawianych przedsiębiorstwu przez klientów.

Sąd powołał się na pogląd prezentowany w orzecznictwie, że motywem dla stosowania art. 435 k.c. jest istnienie takich przedsiębiorstw, które nie tyle, że nie mogą istnieć bez pomocy sił przyrody (bo zasadniczo nawet gospodarstwa domowe nie mogą aktualnie bez nich funkcjonować), ale że istotą ich działalności prowadzonej w większym rozmiarze jest wprawianie globalnie maszyn i urządzeń w ruch za pomocą sił przyrody, i których używanie niesie ze sobą zwiększone ryzyko dla otoczenia” ( wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 15 stycznia 2014 roku (VI ACA 676/13, LEX nr 1448651).

Oceny tej w ocenie Sądu nie zmienia fakt, że w większości przypadków drwal oraz jego pomocnik pracują przy pomocy swoich pilarek, skoro pozwany wypłaca im z tego tytułu ekwiwalent oraz zwraca koszty zużytego paliwa. Z punktu widzenia odpowiedzialności na podstawie analizowanego przepisu obojętne jest, czy sprzęt wykorzystywany w przedsiębiorstwie jest jego własnością, czy też jest dzierżawiony, leasingowany, czy też wykorzystywany przez na podstawie innego rodzaju umowy.

Dalszą przesłanką odpowiedzialności odszkodowawczej opartej na art. 435 kc jest istnienie związku przyczynowo - skutkowego (art. 361 § 1 k.c.) pomiędzy ruchem takiego przedsiębiorstwa a szkodą. Sąd Okręgowy stwierdził, że związek ten występuje wówczas, gdy szkoda powstała w wyniku zdarzenia funkcjonalnie powiązanego z działalnością przedsiębiorstwa, choćby nie było bezpośredniej zależności między użyciem sił przyrody a szkodą.

Poszkodowany został uderzony przez gałąź drzewa w lesie, na obszarze, na którym przedsiębiorstwo pozwanego wykonuje swoją działalność, w tym dokonuje ścinki drzew. Nastąpiło to gdy podejmował on czynności na rzecz prowadzącego zakład, na terenie swojej działki roboczej, pomimo że, co do zasady, według Regulaminu pracy, był to dzień, w którym przedsiębiorstwo „nie pracowało”. Pracodawca akceptował praktykę pracy w sobotę, w szczególności, gdy w ciągu tygodnia ze względu na warunki pogodowe nie było możliwości wyrobienia norm obowiązujących osoby zatrudnione bez dodatkowych prac. W ocenie Sądu kwestia braku zgłoszenia brygadziście przez Z. M. (1) zamiaru wykonywania robót w sobotę ma charakter drugorzędny, bowiem jak sam brygadziista zeznał, chociaż wymaga poinformowania go, to jednak w soboty sam nie pracuje (czasem jedynie sprawdza, czy praca rzeczywiście jest wykonywana), nie sporządza także ewidencji osób wykonujących swoje zadania w sobotę. W ocenie Sądu jest to o tyle istotne, że generalnie pracodawca wiedział, że tego dnia inny pracownik (K. P. (1)) ścinał dla niego drzewa na terenie lasu, co w żaden sposób nie powodowało, by podjęto jakiegokolwiek zabezpieczenia, czy dodatkowe środki nadzoru w środowisku pracy.

Poszkodowany nie podlegał regulaminowi pracy, zaś z umowy załączonej do pozwu wynika jedynie, że dzieło miało być wykonane do oznaczonego terminu, który 21 listopada 2009 roku jeszcze nie nadszedł. Sąd, co już zostało wyjaśnione, nie dał wiary twierdzeniom J. M., co do tego, że dzieło już było ukończone. Pozwany w żaden sposób nie udowodnił również, że Z. M. (1) zobowiązał się do przestrzegania Regulaminu pracy obowiązującego w zakładzie, bowiem nie dysponuje żadnym oświadczeniem Z. M. (1) w tym przedmiocie.

Na tej podstawie Sąd uznał, że poszkodowany, w chwili wypadku, wykonywał swoje prace, celem realizacji umowy zawartej pomiędzy nim a Zakładem (...) J. M.. Zdarzenie miało więc związek z funkcjonowaniem przedsiębiorstwa pozwanego, zaś jego skutkiem bezspornie był szereg poważnych uszkodzeń ciała Z. M. (1).

Z opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej wynika, że gdyby nie następstwa odniesionego urazu czaszkowo-mózgowego z dużym prawdopodobieństwem nie doszłoby do ciężkiego zapalenia układu oddechowego, zaś zapalenie płuc stanowi powikłanie urazu czaszkowo- mózgowego. Bezpośrednią przyczyną zgonu była ostra niewydolność krążeniowo-oddechowa, w następstwie zapalenia płuc. W przypadku długotrwałej nieprzytomności, związanej z obrażeniami czaszkowo-mózgowymi, zapalenie płuc jest częstym powikłaniem (pomimo prawidłowo prowadzonego

postępowania medycznego) z uwagi na obłożny stan pacjenta i zaleganie w drogach oddechowych, predysponujące do schorzeń w obrębie płuc z uwagi na ciężki stan ogólny. Z tych też względów Sąd uznał, że śmierć Z. M. (1), była konsekwencją ogólnego stanu organizmu, jako następstwa wypadku.

Pozwane Towarzystwo (...) zarzucało ponadto, że do wypadku doszło z wyłącznej winy poszkodowanego (k.40v), bowiem nie dokonywał on należytej czynności cięcia drzewa, nie zgłosił pracy w sobotę pozwanemu J. M. ani też właścicielowi lasu.

Sąd Okręgowy uznał że zarzut ten nie został udowodniony a ciężar dowodu w tym zakresie spoczywał na pozwanym (art. 6 k.c.). Pozwani nie udowodnili, że przyczyną zdarzenia były techniczne nieprawidłowości jakich dopuścił się Z. M. (1) w toku cięcia i obalania drzewa. Jak wskazał biegły z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy, gałąź, która uderzyła poszkodowanego, mogła pochodzić zarówno z drzewa aktualnie obalanego, jak i mogła spaść z innego z drzew, co obecnie nie jest możliwe do ustalenia. Podkreślenia wymaga, że możliwe są różne warianty przebiegu zdarzenia - gałąź mogła spaść zarówno w wyniku złej metodologii obalania drzewa przez poszkodowanego lub też z innych przyczyn związanych z obalaniem przez niego drzewa, mogła to być gałąź ułamana z innego drzewa podczas burzy, czy też w wyniku wcześniejszego obalania innego drzewa przez drwali (tego lub innego dnia), również pozostała tam na skutek nieprawidłowego cięcia drzewa. W każdym z tych przypadków inaczej kształtuje się odpowiedzialność za skutki zdarzenia. Udowodnienie danej okoliczności ma charakter ścisły, nie może więc prowadzić do prezentowania faktów w formie alternatywnej, bowiem w rzeczywistości mógł mieć miejsce tylko jeden z wariantów przedstawionych przez biegłego jako możliwe.

W ocenie Sądu nie ulega wątpliwości, że poszkodowany popełnił nieprawidłowości polegające na pracy w znacznej odległości od drugiego z drwali, nie zachowując tym samym należytej ostrożności, zaś praca w pojedynkę była jedną z przyczyn wypadku. Z § 24 rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 24 sierpnia 2006 roku w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy przy wykonywaniu niektórych prac z zakresu gospodarki leśnej wynika, że na obszarze, na którym wykonywane są prace związane ze ścinką, zrywką i załadunkiem drewna, powinni przebywać co najmniej dwaj pracownicy pozostający ze sobą przez cały czas w kontakcie wzrokowym lub głosowym. Wprawdzie z zeznań R. K. (1) wynika, że kontakt głosowy był zapewniony, jednak polegał on na tym, że drugi z drwali słyszał piłę, nie miał jednak możliwości realnej asekuracji. Jak wyjaśnił biegły z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy, konieczność zapewnienia prawidłowej odległości jest obowiązkiem obydwu pracowników, wobec powyższego nie można uznać, że mamy do czynienia z wyłączną winą poszkodowanego, zaś z uwagi na fakt, że R. K. (1) występował w charakterze pracownika, odpowiedzialność, o której mowa w art. 435 k.c. kc ponosi za niego pracodawca (art. 120 k.p.). W pozostałym zakresie nienależyta ostrożność drwala objęta jest jedynie domniemaniem biegłego, nie może więc zostać uznana za okoliczność udowodnioną.

Nadto z istoty omawianej przesłanki egzoneracyjnej wynika, że szkoda ma nastąpić z wyłącznej winy poszkodowanego. Oznacza to, iż nie wystarczą same nieprawidłowości popełnione przez osobę, która uległa wypadkowi. Konieczne jest jeszcze, by pozostawały one w związku przyczynowo-skutkowym ze zdarzeniem. Bezsprzeczne jest, że Z. M. (1) nie zgłosił, że będzie pracował w lesie w sobotę. Nawet przyjmując, że musiał informować o tym J. M. oraz fakt, że z przepisów § 4 rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 24 sierpnia 2006 roku w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy przy wykonywaniu niektórych prac z zakresu gospodarki leśnej, wynika zakaz wykonywania prac na terenie leśnym bez powiadomienia właściciela lasu, o którym mowa w art. 6 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 28 września 1991 roku o lasach, to pozwany nie wykazał, by fakt niezgłoszenia wykonywania pracy w sobotę doprowadził do wypadku. Nie jest możliwe także z punktu widzenia zasad logiki przyjęcie, by taki związek mógł nastąpić, tym bardziej, że jak już wskazano, zgłoszenie nie powodowało żadnych czynności ze strony pracowników nadzoru przedsiębiorstwa prowadzonego przez J. M. i ograniczało się do przyjęcia tego faktu do wiadomości. Natomiast pomimo wynikającego z przepisów obowiązku zgłoszenia właścicielowi lasu prac, to Z. K. (3), leśniczy, do którego takie zgłoszenie winno być kierowane jednoznacznie zeznał, że takich zgłoszeń od osób pracujących dla J. M. nie wymaga.

Z tych względów Sąd uznał, że do wypadku nie doszło z wyłącznej winy poszkodowanego. Choć pozwany wykazał nieprawidłowości w działaniu Z. M. (1), to nie były one wyłączną przyczyną wypadku, bowiem nieudowodnione



zostały okoliczności, w jakich gałąź spadła na drwa, a nadto, wynikająca z przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy, konieczność współpracy dwóch drwali, powoduje, że gdy wypadek jest konsekwencją między innymi naruszenia obowiązku pozostawania w kontakcie, to winni są temu obaj pracownicy.

Powyższe w ocenie Sądu uzasadnia odpowiedzialność J. M. za skutki zdarzenia co do zasady na podstawie art. 435 § 1kc.

Drugi z pozwanych (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w S. zobowiązany jest do naprawienia szkody, z uwagi na treść zawartej w oparciu o przepisy art. 822 k.c. umowy ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej.

Odpowiedzialność obu pozwanych jest odpowiedzialnością na zasadach odpowiedzialności in solidum.

Sąd Okręgowy uznał zasadność zgłoszonych przez powódkę roszczeń o zadośćuczynieni na podstawie art. 446 § 4 kc i odszkodowanie na podstawie art. 446 § 3 kc do kwot po 100 000zł i uwzględniając 25 % stopień przyczynienia się poszkodowanego zasądził kwoty wskazane w wyroku, z ustawowymi odsetkami od dnia wymagalności.

W pozostałej części powództwo oddalił i orzekł o kosztach procesu.

Apelację od tego wyroku wnieśli wyłącznie pozwani.

Pozwany J. M. zaskarżył wyrok w zakresie pkt I, II, V, VI i zarzucał Sądowi Okręgowemu:

#### 1. naruszenie prawa materialnego:

- art. 435 k.c. przez jego bezzasadne zastosowanie, wynikające z przyjęcia że pozwany prowadził przedsiębiorstwo wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody i odpowiada na zasadzie ryzyka, mimo że w ramach struktury organizacyjnej przedsiębiorstwa pozwanego mieściły się jednostki techniczne wykorzystujące siły przyrody w stopniu niedającym podstaw do zastosowania odpowiedzialności z art. 435 k.c.,
- art. 6 k.c. w związku, z art. 435 k.c. - poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, że powódka wykazała, że szkoda powstaje w związku z ruchem przedsiębiorstwa;
- art. 362 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na zaniżeniu stopnia przyczynienia się Z. M. (2) do zdarzenia z dnia 21 listopada 2009r.;
- art. 446 § 3 k.c. poprzez błędną wykładnię i przyjęcie, że celem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej jest naprawienie szkód pozamaterialnych, konsekwencją czego było uznanie, że powódka wykazała, że na skutek wypadku z dnia 21 listopada 2009r. nastąpiło pogorszenie jej sytuacji życiowej, co zdaniem Sądu uzasadniało przyznanie na rzecz powódki T. M. kwoty 100 000 zł tytułem odszkodowania.

#### 2. naruszenie przepisów postępowania, mające istotny wpływ na wynik sprawy, tj:

- art. 233 k.p.c. polegające na nierozważeniu w sposób wszechstronny materiału dowodowego zebranego w sprawie oraz przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów, popełnieniu istotnych błędów w logicznym rozumowaniu i sprzeczności z doświadczeniem życiowym, w szczególności w zakresie ustalenia powodów przebywania przez Z. M. (2) i R. K. (1) dnia 21 listopada 2009r. na obszarze leśnym; poprzez uznanie za nieprawdziwe okoliczności przedstawione w dokumencie w postaci zaświadczenia z dnia 2 lutego 2010r.;
- art. 328 § 2 k.p.c. polegające na sporządzeniu przez Sąd pierwszej instancji uzasadnienia wyroku w sposób uniemożliwiający prześledzenie toku rozumowania Sądu w zakresie ustalenia przesłanek ustalenia odszkodowania dla powódki T. M. za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej powódki po śmierci Z. M. (2).

3. błąd w ustaleniach faktycznych polegającym na przyjęciu, że pozwany J. M. Zakład usług (...) prowadzi przedsiębiorstwo wprowadzana w ruch za pomocą sił przyrody zgodnie z art. 435 k.c.; oraz polegający na przyjęciu, że dnia 21 listopada 2009r. Z. M. (2) i R. K. (1) świadczyli pracę na rzecz pozwanego.

Pozwany wnosił o zmianę zaskarżanego wyroku w pkt I i II oraz wydanie orzeczenia oddalającego powództwo w stosunku do pozwanego J. M., a w konsekwencji wnosił o zmianę orzeczenia w zakresie kosztów postępowania i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych, względnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Lublinie.

Ponadto wnosił o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego w tym kosztów zastępstwa procesowego postępowania odwoławczego od powódki na rzecz pozwanego według norm prawem przepisanych.

Pozwany (...) S.A. w S. zaskarżył wyrok w części uwzględniającej powództwo i zarzucał Sądowi Okręgowemu:

1. naruszenie prawa materialnego, w tym zwłaszcza:

- art. 435 § 1 kc przez jego niewłaściwe zastosowanie

- art. 362 kc przez błędną wykładnię i zaniżenie stopnia przyczynienia się Z. M. (1) do wypadku z dnia 21 listopada 2009 r.;

- art. 6 kc przez przyjęcie, że powódka udowodniła, iż rozmiar doznanej przez nią wskutek śmierci męża krzywdy uzasadnia przyznanie zadośćuczynienia w wysokości 100.000,00 zł. oraz poprzez przyjęcie, że powódka udowodniła, iż wskutek śmierci męża Z. M. (1) doszło u niej do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej;

- art. 446 § 4 kc przez błędną wykładnię, w tym w szczególności poprzez przyjęcie, że troska powódki o męża w czasie jego choroby, tj. okoliczności faktyczne sprzed śmierci Z. M. (1) mają wpływ na rozmiar krzywdy powódki wskutek śmierci męża w rozumieniu art. 446 § 4 kc, a ponadto przez zasądzenie zadośćuczynienia w kwocie rażąco przekraczającej wysokość odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę wynikającą śmierci Z. M. (1) (męża powódki);

- art. 446 § 3 kc przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, a ponadto przez uznanie, że okoliczności faktyczne sprawy uzasadniają przyznanie na rzecz powódki T. M. kwoty 100.000,00 zł. (bez przyczynienia) tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej w związku ze śmiercią męża Z. M. (1);

2. błąd w ustaleniach faktycznych przez przyjęcie, że pozwany ad 1 J. M. prowadzi przedsiębiorstwo wprowadzane w ruch za pomocą sił przyrody w rozumieniu art. 435 kc oraz przez przyjęcie, że w przedsiębiorstwie pozwanego ad 1 są wykorzystywane urządzenia do rekultywacji gleb;

3. istotne naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, w tym w szczególności:

- art. 233 § 1 kpe przez dowolne ustalenie, że powódka T. M. leczy się psychiatrycznie, choć nie wynika to z żadnego dowodu przeprowadzonego w niniejszym postępowaniu, a ponadto przez dowolne przyjęcie, że leczenie psychiatryczne T. M. jest skutkiem śmierci jej męża Z. M. (1);

- art. 231 kpe przez błędne zastosowanie i ustalenie na podstawie bezspornych okoliczności, tj. iż T. M. i Z. M. (1) byli normalnie funkcjonującym małżeństwem i że mieszkali razem, faktu domniemanego, że śmierć Z. M. (1) spowodowała znaczne pogorszenie sytuacji życiowej T. M.;

- art. 328 § 2 kpe poprzez brak wskazania w pisemnym uzasadnieniu wyroku, jakie okoliczności Sąd I Instancji miał na uwadze uznając, że odpowiednią sumą pieniężną tytułem zadośćuczynienia dla powódki T. M. jest kwota

aż 100.000.00 zł. oraz że stosownym odszkodowaniem w rozumieniu art. 446 § 3 kc dla powódki T. M. za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej w związku ze śmiercią męża Z. M. (1) jest kwota aż 100.000,00 zł.

Apelujący wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie I i II i oddalenie powództwa w stosunku do pozwanego ad 1 w całości; w konsekwencji zmianę rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów procesu zawartego w punktach IV i VI wyroku i obciążenie nimi powódki w całości, z uwzględnieniem kosztów postępowania apelacyjnego. Nadto o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego ad 1 kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

Obie apelacje są uzasadnione, co skutkuje koniecznością zmiany zaskarżonego wyroku i oddaleniem powództwa w całości, wobec braku podstaw do przypisania pozwanemu J. M. odpowiedzialności za szkodę doznaną przez powódkę, co do samej zasady.

Sąd Apelacyjny uznaje za nieuzasadnione zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego podniesione w obu apelacjach.

W zakresie w jakim dotyczą one ustaleń faktycznych mających znaczenia dla uznania odpowiedzialności pozwanego J. M. co do samej zasady nie są one uzasadnione. Dotyczy to w szczególności zarzutu błędnego ustalenia Sądu polegającego na przyjęciu, że prowadzone przez pozwanego przedsiębiorstwo odpowiada znamionom „przedsiębiorstwa wprawianego w ruch za pomocą sił przyrody” w rozumieniu art. 430 § 1 kc.

Pozwani nie zakwestionowali ustaleń faktycznych Sądu dotyczących zakresu i przedmiotu działalności przedsiębiorstwa pozwanego. Zarzut dotyczył zaś prawnej kwalifikacji tego przedsiębiorstwa, z punktu widzenia reżimu odpowiedzialności deliktowej, której ono podlega. W związku z czym Sąd Apelacyjny uznał, że tak postawiony zarzut stanowi rozszerzenie zarzutu naruszenia przez Sąd pierwszej instancji prawa materialnego – art. 435 § 1 kc, co będzie przedmiotem dalszych rozważań Sądu.

Natomiast pozostałe zarzuty dotyczące naruszenia art. 233 § 1 kpc, 231 kpc i 328 § 2 kpc, są bezprzedmiotowe gdyż dotyczą okoliczności dotyczących ustalenia wysokości zadośćuczynienia i odszkodowania, co przy przesądzeniu braku odpowiedzialności pozwanego co do samej zasady, czyni powyższe zarzuty bezprzedmiotowymi.

Także zarzut wadliwej oceny dowodu z dokumentu wystawionego przez pozwanego, w którym pozwany stwierdzał, że Z. M. (1) wykonał umowę przed 21 listopada 2009r., nie jest uzasadniony. Zgodzić należy się z Sądem Okręgowym, że jest to dowód niewystarczający dla ustalenia, że Z. M. (1) wykonał umowę o dzieło przed dniem wypadku. Przy braku zaś innych dowodów na powyższą okoliczność przesądzenie jej było w sprawie niemożliwe.

Podobnie jak nie był uzasadniony podniesiony na rozprawie apelacyjnej zarzut niewyjaśnienia precyzyjnego okoliczności wypadku. Takich ustaleń Sąd Okręgowy nie mógł poczynić, gdyż nie istniały żadne dowody na okoliczność przebiegu wypadku. Z. M. (1) ścinał drzewo pracując w lesie sam w dniu, w którym pracownicy mieli dzień wolny. R. K. (1), z którym poszedł do lasu, pracował w odległości od niego ok. 60-70m. Z tego względu sam przebieg wypadku nie mógł być precyzyjnie ustalony przez Sąd. Jednakże okoliczności dotyczącego przebiegu samego wypadku nie miały żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd Apelacyjny w całości przyjmuje za własne szczegółowe ustalenia Sądu Okręgowego poczynione w sprawie i uznaje je za podstawę orzekania. Sąd Apelacyjny nie podziela jednak oceny Sądu Okręgowego co do kwalifikacji prawnej odpowiedzialności pozwanego J. M. jako wynikającej z art. 435 § 1 kc.

Odpowiedzialność na zasadzie ryzyka oparta na tym przepisie wynika z założenia, że samo funkcjonowanie przedsiębiorstwa czy zakładu wprawianego w ruch za pomocą sił przyrody stwarza niebezpieczeństwo wyrządzenia szkody, niezależnie od działania lub zaniechania prowadzącego taki zakład (wyrok SN z dnia 19 czerwca 2001 r., II UKN 424/00, OSNP 2003, nr 6, poz. 155). To szczególne zagrożenie dla otoczenia, uzasadnia wprowadzenie

obostrzonej odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez przedsiębiorstwa wprawiane w ruch siłami przyrody. Siły te mogą bowiem dochodzić do wielkich napięć i dlatego kontrola nad nimi nie stwarza pełnej gwarancji bezpieczeństwa. Stopień komplikacji utrudnia też ocenę, czy zachodzi wina po stronie obsługującego określoną maszynę (por. wyrok SN z dnia 12 lipca 1977 r., IV CR 216/77, OSNCP 1978, nr 4, poz. 73).

Sam fakt prowadzenie na własny rachunek przedsiębiorstwa lub zakładu nie uzasadnia jeszcze odpowiedzialności na podstawie art. 435 kc bowiem istotne jest, by te jednostki organizacyjne były „wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody”, czyli uruchamiane dzięki wykorzystaniu sił przyrody, za pomocą wszelkich źródeł energii, z wyłączeniem sił człowieka i zwierzęcia (por. Z. Masłowski (w:) Kodeks..., s. 1071). Dlatego przyjęto w judykaturze, że przedsiębiorstwo należy pojmować w znaczeniu przedmiotowym, jako zorganizowaną całość, czyli zespół materialnych i niematerialnych składników, a przy zakwalifikowaniu przedsiębiorstwa do art. 435 k.c. istotne jest to, czy dla prawidłowego funkcjonowania przedsiębiorstwo musi opierać swą działalność na wykorzystaniu odpowiednio przetworzonych sił przyrody (por. wyrok SA w Warszawie z dnia 30 listopada 2010 r., VI ACa 1058/10, LEX nr 681006). Zastosowana jako źródło energii siła przyrody (czyli z wyłączeniem sił człowieka i zwierzęcia) winna stanowić siłę napędową przedsiębiorstwa lub zakładu jako całości.

Z tego względu dla uznania odpowiedzialności na podstawie art. 435 § 1 kc nie jest wystarczające posługiwanie się siłami przyrody tylko do działań wspomagających. Nie wystarczy gdy jedynie poszczególne elementy lub urządzenia w przedsiębiorstwie będą wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody. Samo używanie w przedsiębiorstwie lub zakładzie poszczególnych maszyn zaopatrzonych w silniki nie daje jeszcze podstawy do przyjęcia, że przedsiębiorstwo lub zakład są „wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody” (por. Z. Masłowski (w:) Kodeks..., s. 1071; G. Bieniek (w:) Komentarz..., s. 363; M. Safjan (w:) Kodeks..., s. 1372).

Wymóg, by siły przyrody stanowiły siłę napędową przedsiębiorstwa powoduje, że nie może chodzić o przedsiębiorstwo, które jedynie wykorzystuje do realizacji części zadań ruch urządzeń wprawianych w ruch za pomocą sił przyrody, lecz o takie przedsiębiorstwo, które jako całość wprawiane jest w ruch za pomocą sił przyrody (wyrok SN z dnia 10 października 2008 r., II CSK 232/08, LEX nr 497665).

Innymi słowy, przepis art. 435 § 1 k.c. dotyczy tych przedsiębiorstw lub zakładów, których działalność opiera się na funkcjonowaniu maszyn i urządzeń wprawianych w ruch za pomocą sił przyrody (por. Z. Radwański, A. Olejniczak, Zobowiązania..., s. 237), a których istnienie i praca w danym czasie i miejscu są uzależnione od wykorzystania sił przyrody i które bez użycia tychże sił nie osiągnęłyby celu, dla jakiego zostały utworzone (wyrok SN z dnia 18 września 2002 r., III CKN 1334/2000, niepubl.). Korzystanie z sił przyrody stanowić musi warunek konieczny istnienia przedsiębiorstwa.

Inną zupełnie rzeczą jest korzystanie z maszyn lub urządzeń poruszanych za pomocą sił przyrody, która to cecha nie ma znaczenia z punktu widzenia zakwalifikowania danego podmiotu jako przedsiębiorstwa wprawianego w ruch za pomocą sił przyrody (por. wyrok SN z dnia 6 lutego 2004 r., II CK 397/02, LEX nr 602674). Inaczej mówiąc dla zastosowania art. 435 § 1 kc koniecznym jest aby przedsiębiorstwo lub zakład jako całość były wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody i na działaniu tych sił opierały swoją działalność. Samo wykorzystanie maszyn i urządzeń przez przedsiębiorstwo lub zakład nie spełnia warunku odpowiedzialności przewidzianego w art. 435 § 1 kc.

Przy ustalaniu zakresu stosowania art. 435 k.c. należy brać pod uwagę trzy elementy:

- a) stopień zagrożenia ze strony stosowanych urządzeń,
- b) stopień komplikacji przy przetwarzaniu energii elementarnej na pracę,
- c) ogólny poziom techniki.

Nadto w orzecznictwie przyjęto, że problematykę „wprawiania w ruch za pomocą sił przyrody” należy też oceniać w świetle nowoczesnego rozwoju techniki, mając na uwadze szerokie posługiwanie się społeczeństwa urządzeniami

wprawianymi w ruch za pomocą elektryczności w życiu codziennym. Z tych względów w przypadkach w których nie chodzi o uruchomienie dużych mocy elementarnych, nie można mówić o szczególnym niebezpieczeństwie, które leżało u podstaw wprowadzenia odpowiedzialności na zasadzie ryzyka [za: Agnieszka Rzetecka-Gil: Komentarz do art.435 Kodeksu cywilnego, Wolters Kluwers, Lex]

Sąd Okręgowy jednoznacznie ustalił w sprawie, że przedmiotem działalności przedsiębiorstwa prowadzonego przez J. M. jest pozyskiwanie drewna: usługowa wycinka drzew, okrzesanie, wyrobienie asortymentów, zrywka (transport drewna) i utrzymanie drzewostanu na rzecz właścicieli lasu. Przedsiębiorstwo posługuje się maszynami takimi jak pilarki, ciągniki uniwersalne i urządzenia do rekultywacji gleb oraz kilkudziesięcioma pracownikami zatrudnionymi na podstawie umowy o pracę. Co do zasady, drwale oraz ich pomocnicy, z którymi podpisywane były umowy, dysponowali swoimi pilarkami, napędzanymi silnikami spalinowymi.

W świetle powyższych ustaleń, w ocenie Sądu Apelacyjnego, brak jest podstaw do kwalifikowania przedsiębiorstwa pozwanego J. M. jako wprawianego w ruch za pomocą sił przyrody w rozumieniu art. 435 § 1 kc.

W przedsiębiorstwie pozwanego nie dochodzi bowiem do przetwarzania dużych mocy elementarnych na pracę. Nie uzasadnia tego również stopień zagrożenia ze strony stosowanych w przedsiębiorstwie pozwanego maszyn i urządzeń, który wynika wyłącznie z ogólnego poziomu techniki na początku XXI wieku. W przedsiębiorstwie pozwanego wykorzystuje się jedynie urządzenia zaopatrzone w silniki spalinowe [maszyny, pojazdy i narzędzia], które ułatwiają pracę opartą przede wszystkim na pracy fizycznej zatrudnianych przez pozwanego pracowników [drwali]. Z tych względów uznanie odpowiedzialności pozwanego wobec powódki na podstawie art. 435 § 1 kc, było w ocenie Sądu Apelacyjnego, nieuzasadnione.

W tym stanie sprawy podstawę deliktowej odpowiedzialności pozwanego mógł stanowić wyłącznie art. 415 kc. Przesłankami odpowiedzialności opartej na tym przepisie jest: szkoda, bezprawne zawinione zachowanie [działanie lub zaniechanie] odpowiedzialnego za szkodę oraz adekwatny związek przyczynowy pomiędzy zachowaniem odpowiedzialnego za szkodę oraz szkodą. Wszystkie te przesłanki muszą występować łącznie, a brak jednej z nich nie pozwala na przypisanie odpowiedzialności deliktowej podmiotowi, któremu zarzuca się popełnienie deliktu.

W sprawie udowodniona została jedynie szkoda powódki w postaci szkody niemajątkowej – krzywdy, i szkody majątkowej, wynikających z faktu śmierci męża powódki.

Brak jest natomiast podstaw do uznania, że do szkody doszło wskutek bezprawnego, zawinionego zachowania pozwanego. Sąd Okręgowy ustalił, że przedsiębiorstwo pozwanego pracowało od poniedziałku do piątku. Czasami były podejmowane prace w soboty, z tym że zamiar wykonywania robót leśnych w soboty winien być zgłoszony brygadziście. Sąd ustalił, że ani Z. M. (1), ani R. K. (1) nie zgłaszali zamiaru wykonywania robót w sobotę 21 listopada 2009r. i tego dnia przedsiębiorstwo nie pracowało. Pracownicy mieli dzień wolny.

Skoro tak, skoro w dniu 21 listopada 2009r. przedsiębiorstwo pozwanego nie podejmowało żadnych robót związanych z pozyskiwaniem drzewa z lasu, a do szkody doszło wyłącznie wskutek wykonywania robót samowolnie przez poszkodowanego Z. M. (1), to niesposób zasadnie zarzucić pozwanemu tego rodzaju zachowania [działania lub zaniechania], które byłyby bezprawne i które pozostawałyby w związku ze szkodą.

Do szkody nie doszło bowiem wskutek wadliwego zabezpieczenia miejsca robót leśnych, ale bezpośrednio przy ich wykonywaniu polegającym na obcinaniu wierzchołków drzew, co wymagało pracy na wysokościach. Skoro pozwany nie miał wiedzy o wykonywanych tego dnia robotach, gdyż zostały one podjęte samowolnie przez Z. M. (1) i wykonywane były samodzielnie przez niego, a do szkody doszło przy ich wykonywaniu, pozwany był pozbawiony możliwości podjęcia jakichkolwiek działań pozwalających na ograniczenie ryzyka wypadku. Skoro zaś pozwany pozbawiony był możliwości podjęcia takich działań, i w związku z tym ich nie podjął, nie ma podstaw do rozważania czy zachowanie pozwanego było zawinione czy nie i czy pozostawało w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą.

W tym stanie sprawy w ocenie Sądu Apelacyjnego nie ma podstaw do uznania odpowiedzialności pozwanego J. M. za szkodę powódki na podstawie art. 415 kc. Skoro zaś odpowiedzialność odszkodowawcza pozwanego Towarzystwa (...) uwarunkowana jest odpowiedzialnością pozwanego J. M., i jest w stosunku do niej następcza, oddalenie powództwa wobec pozwanego J. M., skutkowało oddaleniem powództwa także wobec Towarzystwa (...).

Wobec oddalenia powództwa ze względu na brak legitymacji biernej pozwanych, Sąd Apelacyjny pominął zarzuty apelacji dotyczące wysokości zasądzonych kwot tytułem zadośćuczynienia i odszkodowania uznając je za bezprzedmiotowe.

Z tych względów Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 kpc zmienił zaskarżony wyrok w pkt I i II w ten sposób, że powództwo oddalił i uchylił pkt VI wyroku gdyż nie było podstaw do obciążania pozwanych kosztami sądowymi.

Mając na uwadze sytuację osobistą, rodzinną i majątkową powódki Sąd Apelacyjny na podstawie art. 102 kpc nie obciążył powódki kosztami procesu na rzecz pozwanych w większym zakresie aniżeli orzekł o nich Sąd Okręgowy.